

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2020 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa P. N. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;

1. zasądził od P. N. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, że:

w formularzu zgłoszenie szkody ubezpieczyciel zamieścił informację o możliwości zorganizowania za pośrednictwem pozwanego pojazdu zastępczego, pouczenie o weryfikacji stawki do określonej wysokości w przypadku skorzystania z oferty firmy zewnętrznej, podczas gdy takiej informacji w przedmiotowej sprawie nie było,

osoba zgłaszająca szkodę wypełniająca formularz zaznaczyła, że poszkodowany nie potrzebuje pojazdu zastępczego oraz zapoznała się z informacją dotyczącą pojazdu zastępczego, w sytuacji gdy powód zakwestionował te okoliczności w szczególności treść przedstawionego formularza zgłoszenia szkody, a pozwany nie przedstawił dowodu potwierdzającego rzeczywisty przebieg zgłoszenia szkody,

przepisów postępowania cywilnego tj.:

1. art 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie przez sąd nie swobodnej a dowolnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na uznaniu, że:

a) niezasadny był najem pojazdu zastępczego w okresie 7 dni do dnia wypłaty I-szej transzy odszkodowania (5.11.2019), w sytuacji gdy poszkodowany nie nabył w tym okresie nowego pojazdu, nie uzyskał pełnego odszkodowania ani nie naprawił uszkodzonego pojazdu,

b) podmiotem udostępniającym w pierwszej kolejności pojazdy zastępcze są zakłady ubezpieczeń, podczas gdy:

- brak jest podstawy prawnej skutkującej takim uznaniem,

zakład ubezpieczeń nie ma obowiązku udostępnienia pojazdu zastępczego a jedynie zwrotu jego kosztów,

- żaden przepis prawa takiego przywileju nie daje zakładom ubezpieczeń,
- poszkodowanego nie wiązała żadna umowa z pozwanym, z której taka okoliczność by wynikała (szkoda z OC),
- zakłady ubezpieczeń nie prowadzą działalności w zakresie wynajmu pojazdów, co powód skutecznie podnosił w replice odpowiedzi na pozew a pozwany temu nie przeczył
- pozwany nie udowodnił, że istniała w ogóle taka możliwość za jego pośrednictwem,
- pozwany nie przedstawił dowodu na poparcie swoich twierdzeń co do możliwości zorganizowania najmu za kwotę akceptowalną,
- uchwała III CZP 20/17, daje jedynie prawo do weryfikacji stawki najmu do kwoty, jaką zaproponowało towarzystwo ubezpieczeniowe co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie

- sam pozwany w kwestionowanym formularzu informuje, że najem we własnym zakresie jest możliwy, jednak koszty zostaną zwrócone wg cen stosowanych przez podmioty współpracujące, jednak pozwany nie podał ciężarowi dowodowemu w celu wykazania za jaką kwotę miał możliwość zorganizowania najmu auta,

c) umowa łącząca strony była nieważna skoro:

- poszkodowany dobrowolnie skontaktował się z powodem po otrzymaniu kontaktu, bez nacisku wręcz był zadowolony z usługi;

- pomiędzy usługodawcą i Usługobiorcą nie było żadnych niedomówień co do treści umowy, jej wykonania, bądź wykorzystania swojej pozycji.
- formularz zgłoszenia szkody był dokumentem prywatnym, nieopatrzonym podpisem, wygenerowanym przez pozwanego na potrzeby postępowania sądowego, który został przez powoda zakwestionowany,
- pozwany nie prowadzi działalności związanej z wynajmem pojazdów, więc nawet uznając, że powód nie poinformował pozwanego o potrzebie wynajmu co zostało zakwestionowane przez powoda i nieudowodnione przez pozwanego, nie może stanowić praktyki nieuczciwej konkurencji,
- umowa najmu pojazdu zastępczego zawarta pomiędzy powodem a poszkodowanym została wykonana zgodnie z wolą stron, bez żadnych pretensji wzajemnych.

2) powód utrudnił dostęp do poszkodowanego innym przedsiębiorcom skoro:

- pozwany nie prowadzi działalności związaną z wynajmem,
- powód nie zabrał poszkodowanemu telefonu oraz nie zabronił kontaktowania się zarówno z pozwanym, jak i z innymi przedsiębiorcami,
- pozwany nie udowodnił, że współpracował z jakimkolwiek przedsiębiorcą w zakresie wynajmu aut, co powód kwestionował, oraz że miał możliwość za wskazywaną w odpowiedzi na pozew stawkę zorganizować najem we współpracującym przedsiębiorstwie,
- powód działał w imieniu poszkodowanego, więc przekazanie powodowi informacji było równoznaczne z przekazaniem ich poszkodowanemu, czego pozwany nie uczynił,

pozwany miał możliwość zorganizowania pojazdu za akceptowalną przez siebie stawkę, w sytuacji gdy:

- formularz zgłoszenia szkody mimo kwestionowania jego autentyczności przez powoda nie zawierał informacji o stawce za wynajem, za jaką pozwany mógł zorganizować najem,
- pozwany nie złożył żadnego dowodu na współpracę z jakimkolwiek przedsiębiorcą w zakresie wynajmu aut za stawkę przez siebie akceptowalną,
- pozwany jako powód obniżenia kosztów najmu w decyzji wskazał obniżenie dobowej stawki do średnich cen rynkowych, nie wspominając o jakiegokolwiek ofercie najmu,
- pozwany pierwszą informację o ofercie najmu i stawce podniósł na etapie postępowania sądowego,
- wydruk ze strony pozwanego w zakresie nie był opatrzony datą więc nie wiadomo z jakiego okresu ten wydruk pochodził, a powód kwestionował ten wydruk jako tożsamy z datą szkody,
- w wydruku internetowym nie ma ani słowa o możliwości zorganizowania pojazdu za daną stawkę pozwany na etapie likwidacji szkody nie wskazał za jaką stawkę może zorganizować najem,

oczywistym jest, że skoro Pozwany akceptuje daną stawkę to ma możliwość właśnie za taką stawkę zorganizować najem pojazdu,

błędnym uznaniu, że szkoda została zlikwidowana w dniu 5.11.2019 r., gdyż odszkodowanie zostało wypłacone w dniu 05.11.2019, podczas gdy z akt szkody wynika, że pełne odszkodowanie zostało wypłacone decyzją z dnia 14.11.2019 r. po uwzględnieniu zastrzeżeń do dowołania,

błędnym uznaniu, że uzasadniony czas najmu w przypadku szkody całkowitej, kończy się z dniem wypłaty odszkodowania skoro poszkodowany decyduje się na naprawę, i nieuznaniu pełnego okresu najmu, pomimo że pełne odszkodowanie zostało wypłacone decyzją z dnia 14.11.2019, czyli już po zwrocie najętego auta.

uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego w przedmiotowej sprawie winien wynosić jedynie 34 dni a nie 41,

uzasadniona stawka najmu nie winna wynosić 300 zł netto za każdą dobę najmu,

działanie powoda stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji, że powód dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej i w związku tym umowa najmu jest nieważna,

przepisów prawa materialnego tj.:

art. 3 ust.1 w związku z art.15 ust.1 pkt.5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niezasadne zastosowanie i uznanie, że działanie powoda stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji;

naruszenie art. 4 ust 1 i 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 poprzez jego niezasadne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że powód dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej i w związku tym umowa najmu jest nieważna,

art.361 § 1 i 2 k.c. ,art.363 § 1 i 2 k.c. w poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem przez sąd I-szej instancji, że powodowi nie przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za 41 dni po stawce 300 zł netto.

Wobec podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 8.975,00 zł z odsetkami w wysokości wskazanej w pozwie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów procesu w obu instancjach od pozwanego na rzecz powoda wg norm przepisanych.

Ponadto powód wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z całego nagrania na płycie CD zawierającej zgłoszenie szkody za pośrednictwem strony internetowej pozwanego (pod 0:01 min do 15.10 min) na okoliczność braku wiarygodności przedstawionych przez powoda dokumentów dotyczących zgłaszania szkody w szczególności wydruku formularza zgłoszenia szkody, nieprzekazywania podczas zgłoszenia szkody informacji dotyczących najmu pojazdu zastępczego, na które wskazuje pozwany w formularzu załączonym do akt szkody.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była zasadna w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia, a w pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, nie budzą żadnych wątpliwości. Stąd te ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy pominął dowód, o którego dopuszczenie wnosił powód w apelacji jako spóźniony. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W niniejszej sprawie wnioskowany dowód powód mógł powołać w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Nie sposób zgodzić się z apelującym, że nie było możliwe wcześniejsze przedstawienie dowodu w postaci nagrania na płycie CD z uwagi na jego pozyskanie już po wydaniu wyroku. Nagranie zostało sporządzone przez powoda i dotyczyło korzystania z formularza zgłoszenia szkody, z którego powód mógł skorzystać w każdej chwili w czasie trwania postępowania pierwszoinstancyjnego. Ponadto powód wiedział o podniesionej przez pozwanego okoliczności zadeklarowania przez zgłaszającego szkodę, że nie potrzebuje pojazdu zastępczego już po doręczeniu odpowiedzi na pozew, zatem nie sposób przyznać, że potrzeba powołania się na dowód przeciwny wynika dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: „potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później” nie może być pojmowany w ten sposób, że „potrzeba” ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 29 maja 2018 r., I ACa 1242/17, który to pogląd Sąd odwoławczy w pełni podziela).

Mając na uwadze chaotyczną treść zarzutów zawartych w apelacji, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że ich rozpoznanie należy rozpocząć od rozpoznania zarzutów dotyczących stwierdzenia przez Sąd I instancji nieważności zawartej przez powoda z poszkodowanym umowy, bowiem będzie to rzutowało na dalszą część rozważań.

Zarzuty powoda dotyczące stwierdzenia przez Sąd I instancji nieważności umowy należy uznać za zasadne.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Ponadto, w myśl § 2 ww. przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że umowa łącząca powoda z poszkodowanym jest nieważna, gdyż działanie powoda związane ze sposobem prezentacji konsumentowi oferty przedsiębiorstwa było sprzeczne z dobrymi obyczajami, definiowanymi jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu Rejonowego, zachowanie powoda stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż umowa zawarta z poszkodowanym była ważna. Jak ustalił Sąd Rejonowy, poszkodowany otrzymał dane powoda oraz informację o prowadzeniu przez niego działalności w zakresie najmu pojazdów zastępczych od kierowcy lawety przybyłej na miejsce zdarzenia. Kierowca był pracownikiem powoda. Nie sposób jednak pociągać zachowania powoda, którego pracownik przekazał poszkodowanemu informację o możliwości skorzystania z usług (...), jako przejaw zachowania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, bądź czynu nieuczciwej konkurencji. Poszkodowany dobrowolnie skontaktował się z powodem i zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego. R. W. co prawda otrzymał kontakt do powoda od kierowcy lawety na miejscu zdarzenia, jednakże należy wskazać, że nie był w żaden sposób ograniczony w wyborze oferty innego przedsiębiorcy bądź skorzystania z usług w zakresie najmu pojazdu zastępczego proponowanych przez ubezpieczyciela. W dobie dzisiejszego dostępu do informacji, w tym powszechnego korzystania z Internetu, poszkodowany mógł w prosty sposób zapoznać się z innymi ofertami przedsiębiorców bądź skontaktować z ubezpieczycielem, jednakże zdecydował się skorzystać z usług powoda. Należy bowiem podkreślić, że do zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego nie doszło w miejscu zdarzenia, ale poszkodowany dobrowolnie zrezygnował z poszukiwania innej opcji wynajmu pojazdu i udał się bezpośrednio do powoda w celu zawarcia umowy. Fakt przedstawienia oferty potencjalnemu klientowi i dobrowolna rezygnacja poszkodowanego z poszukiwania innych opcji wynajmu pojazdu zastępczego, czy to z wygody, czy to wobec odpowiadających mu warunków najmu, nie może stanowić podstawy do uznania umowy za nieważną.

W myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1931), czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W ust. 2 wskazanego przepisu ustawodawca zawarł otwarty katalog zachowań stanowiących w szczególności czyny nieuczciwej konkurencji. Zachowanie powoda nie stanowi żadnego ze wskazanych przykładów nieuczciwej konkurencji. W ocenie Sądu Odwoławczego również nie ma podstaw, by stwierdzić, że działanie powoda było sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jak również by zagrażało lub naruszało interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

Nie można również powodowi przypisać, wbrew zapatrywaniom Sądu Rejonowego, stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2070). W myśl wskazanego przepisu praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzeczne z prawem kodeksu dobrych praktyk. W przedmiotowej sprawie nie można uznać, by powód wprowadził w błąd poszkodowanego bądź stosował agresywną praktykę rynkową, jak również działał w sposób sprzeczny z kodeksem dobrych praktyk. Pracownik powoda kierujący lawetą udał się na miejsce zdarzenia na wezwanie, a wobec zastanej sytuacji, po rozmowie z poszkodowanym i ocenie sytuacji, przedstawił poszkodowanemu ofertę swojego pracodawcy. Przedstawienie propozycji świadczenia usług osobie, która ze względu na zaistniałe okoliczności może takich usług potrzebować, nie może być poczytywane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Należy bowiem podkreślić, że poszkodowany miał pełną dowolność co do zawarcia umowy, podpisanie umowy nie nastąpiło na miejscu zdarzenia, zatem poszkodowany mógł przed udaniem się do powoda dokonać rozeznania na rynku świadczącym usługi wynajmu pojazdów zastępczych i wybrać inną ofertę

Wobec stwierdzenia, iż zachowanie pozwanego nie stanowiło nieuczciwej praktyki rynkowej, czynu nieuczciwej konkurencji, jak również nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, umowa zawarta z poszkodowanym pozostawała ważna.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji, zarzuty stawiane przez apelującego w odniesieniu do nieważności umowy, tj. zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 3 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym należało uznać za zasadny.

Na uwzględnienie zasługują również zarzuty dotyczące niezasadności najmu pojazdu zastępczego w okresie 7 dni od dnia wypłaty pierwszej transzy odszkodowania do chwili zdania pojazdu.

Zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej są objęte wyłącznie te negatywne majątkowe następstwa w majątku poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.). Adekwatny związek przyczynowy, stanowiący jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wyznacza zarazem granice odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, wyjaśnił, że teoria przyczynowości adekwatnej służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodzącego, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi wątpliwości pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Szkoda, mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie, obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze, powstałe już po zdarzeniu szkodzącym, w tym w związku z poniesieniem kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu służącego mu do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej albo pomocnego w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. W tych okolicznościach należy stwierdzić, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita) (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014/9/85).

W niniejszej sprawie poszkodowany, choć szkoda została zakwalifikowana przez ubezpieczyciela jako szkoda całkowita, nie zdecydował się bezpośrednio po uzyskaniu odszkodowania na zakup nowego pojazdu. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, istotne pogorszenie sytuacji prawnej poszkodowanego, który po szkodzie całkowitej nie zakupił innego pojazdu, a zdecydował się na naprawę uszkodzonego pojazdu, nie godzi się z zasadami sprawiedliwości. Sytuacja poszkodowanego nie jest bowiem zgoła inna, gdyż w każdym przypadku, niezależnie od sposobu pozyskania pojazdu do użytku, wymagany jest czas i środki. Skoro zatem w orzecznictwie powszechnie akceptowalny jest pogląd, że odszkodowanie winno obejmować również koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie od wypłaty odszkodowania do chwili zakupu nowego pojazdu, o ile czas najmu jest racjonalny i ekonomicznie uzasadniony, nie sposób uznać, że najem pojazdu zastępczego w sytuacji wykorzystania tego czasu na naprawę pojazdu nie jest kosztem uzasadnionym i podlegającym zwrotowi przez ubezpieczyciela. Należy bowiem podkreślić, iż po dniu wypłaty odszkodowania, poszkodowany w dalszym ciągu nie posiadał innego pojazdu, który był mu niezbędny co codziennego funkcjonowania i potrzebował czasu na jego pozyskanie (zakup nowego samochodu bądź naprawę uszkodzonego). W niniejszej sprawie należy zatem uznać, iż najem pojazdu zastępczego na okres 7 dni po wypłacie odszkodowania był celowym i ekonomicznie uzasadnionym wydatkiem, który winien zostać objęty odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

Za powyższym przyjęciem przemawia również fakt, iż poszkodowany w dniu 5 listopada 2019 r. otrzymał jedynie część należnego odszkodowania, gdyż poszkodowany kwotę przyznanego odszkodowania zakwestionował, czego konsekwencją była wypłata dalszej części odszkodowania decyzją z dnia 14 listopada 2019 r. Przyjmując zatem nawet bardzo rygorystyczny pogląd, iż uzasadnione są koszty najmu pojazdu zastępczego do chwili wypłaty odszkodowania, w przypadku poszkodowanego koszty te mogły obejmować okres najmu nawet do 14 listopada 2019 r., bowiem w tym dniu zostało wypłacone pełne odszkodowanie.

Z wyżej wskazanych względów wszystkie zarzuty apelacji odnoszące się do kwestii zasadności wypłaty odszkodowania za okres najmu pojazdu zastępczego między 5 a 12 listopada 2019 r. zasługiwały na uwzględnienie.

Podnoszone przez apelującego zarzuty dotyczące zakwestionowania przez Sąd Rejonowy stawki dziennej za najem pojazdu zastępczego nie były trafne.

Punktem wyjścia rozważań w tym przedmiocie jest przyjęcie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Zatem nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Oznacza to, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw.

Sąd Najwyższy dostrzegł potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28).

Kierując się sformułowanymi przez Sąd Najwyższy wskazówkami, należy przyjąć, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu,

koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały zwrotowi tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie powód podczas wypełniania formularza zgłaszania szkody został poinformowany o możliwości zorganizowania dla poszkodowanego samochodu zastępczego, jak również otrzymał informację o możliwości weryfikacji kosztów najmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie i uznaniu za celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty najmu pojazdu zastępczego tj. takie, jakie Ubezpieczyciel poniosłaby, organizując najem w jednej z wypożyczalni współpracujących z WARTĄ. Wbrew twierdzeniom apelującego, dowód w postaci formularza zgłoszenia szkody jest wiarygodny. Zatem Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że powód został przez pozwanego poinformowany o możliwości weryfikacji ceny najmu pojazdu zastępczego.

Należy mieć na względzie, że powód jest profesjonalistą zawodowo zajmującym się najmem pojazdów zastępczych oraz uzyskiwaniem od ubezpieczycieli odszkodowania w tym zakresie na podstawie umów cesji z poszkodowanymi. Wobec powyższego, nie sposób przyjąć, że powód nie miał wiedzy o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego przez powoda za pośrednictwem ubezpieczyciela z wypożyczalni współpracującej z pozwanym, zwłaszcza, że wprost został poinformowany o tej możliwości podczas zgłaszania szkody. Ponadto należy podkreślić, iż na stronie internetowej pozwanego zostały wskazane stawki najmu pojazdu dla poszczególnych kategorii samochodów, zatem powód już w chwili zgłoszenia szkody mógł samodzielnie ocenić, czy proponowane przez niego stawki nie zostaną zakwestionowane przez pozwanego, a w konsekwencji, czy pozwany nie odmówi wypłaty odszkodowania obejmującego koszt najmu pojazdu zastępczego przewyższający obowiązujące u niego stawki. Pomimo powyższych przez powoda informacji, powód nie poinformował poszkodowanego o możliwości najmu pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela i obowiązujących u niego stawkach najmu, a wynajmował poszkodowanemu pojazd za wyższą stawkę, czym przyczynił się do zwiększenia szkody. Takie zachowanie powoda nie zasługuje na ochronę prawną. Choć zgodzić należy się z apelującym, że żadne przepisy nie przewidują pierwszeństwa ubezpieczyciela w udostępnianiu poszkodowanym pojazdów zastępczych ani takiego obowiązku, zasada minimalizacji szkody przemawia za uznaniem, że skoro ponoszący odpowiedzialność za szkodę ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego na preferencyjnych zasadach, podejmuje współpracę z podmiotami świadczącymi takie usługi w celu zmniejszenia kosztów najmu pojazdu, zapewnia dostarczenie pojazdu na wskazane przez poszkodowanego miejsce, poszkodowany winien skorzystać z tej możliwości lub liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów wynajmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie przekraczających koszty akceptowalne przez ubezpieczyciela. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, zgodnie z którą Sąd Najwyższy dostrzegał od początku potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Kierując się sformułowanymi tam wskazówkami, należy stwierdzić, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione”. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego

znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż powód, mając wiedzę o możliwości minimalizacji szkody, nie poinformował o tym poszkodowanego, wynajął mu pojazd zastępczy po stawkach przekraczających stawki ubezpieczyciela, a w konsekwencji przyjął na siebie ryzyko poniesienia kosztów związanych z wynajmem samochodu nieakceptowalnych przez pozwanego. Powód nie przedstawił żadnych racjonalnych powodów, które uniemożliwiłyby skorzystanie przez poszkodowanego z oferty pozwanego, nie wskazał na ewentualne niedogodności związane z najmem pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela, nie wykazał, by istniały jakiegokolwiek szczególne racje przemawiające za wynajmem pojazdu zastępczego z pominięciem ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął zatem, iż celowym i ekonomicznie uzasadnionym kosztem najmu pojazdu zastępczego jest koszty wyliczony na podstawie akceptowalnej przez ubezpieczyciela stawki najmu, tj. 181 zł za każdy dzień najmu. Wobec powyższego taką stawkę należało przyjąć również w odniesieniu do 7 dni najmu pojazdu zastępczego po dniu 5 listopada 2019 r., który Sąd odwoławczy uznał za uzasadniony.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja zawierała zarzuty, mogące podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. N. kwotę 1267 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Mając na uwadze, iż żądanie powoda zostało częściowo uwzględnione, zastosowanie odnoście kosztów postępowania winna znaleźć reguła określona w art. 100 k.p.c., według której koszty te winny być stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie koszty sądowe wyniosły 4117 zł. Powód poniósł koszty w wysokości 1800 zł, wynikające z ustanowienia w sprawie pełnomocnika, 17 zł kosztów opłaty od pełnomocnictwa oraz 500 zł tytułem opłaty od pozwu, natomiast pozwany poniósł koszty w kwocie 1800 zł, na które złożyły się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie. Wobec przegrania procesu w 86% powód winien ponieść koszty w wysokości 3540,62 zł, a skoro poniósł jedynie w wysokości 2317 zł, winien zwrócić stronie pozwanej kwotę 1223,62 zł.

Wobec niezasadności pozostałych zarzutów apelacji, apelacja w pozostałej części jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., według której koszty te winny być stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie koszty sądowe wyniosły 2300 zł. Powód poniósł koszty w wysokości 900 zł, wynikające z ustanowienia w sprawie pełnomocnika oraz 500 zł tytułem opłaty od apelacji, natomiast pozwany poniósł koszty w kwocie 900 zł, na które złożyły się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie. Wobec przegrania procesu w 86% powód winien ponieść koszty w wysokości 1978 zł, a skoro poniósł jedynie w wysokości 1400 zł, winien zwrócić stronie pozwanej kwotę 578 zł.